

Kultura muzyczna w Polsce a „muzyka wczesnoszkolna”  
Sytuacja obecna, wnioski i uwagi

Dla kultury muzycznej w Polsce najważniejszym i najtrudniejszym do rozwiązania problemem jest obecnie potrzeba podniesienia poziomu powszechnych kompetencji muzycznych społeczeństwa. Poziom ten jest rażąco niski w porównaniu z poziomem powszechnego umuzykalnienia we wszystkich otaczających nas krajach. Występuje też w Polsce największy na świecie odstęp między poziomem kompetencji muzycznych bardzo wąskiej grupy muzyków profesjonalnych i elity słuchaczy a poziomem umuzykalnienia powszechnego. Sytuacja ta była gruntownie badana w ramach kilku poważnych ekspertyz już od początku lat osiemdziesiątych. Ostatnia ekspertyza wykonana w roku 2007 na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego wykazała, że w wyniku reformy szkolnej z roku 1998 funkcje upowszechniania muzyki przez szkołę uległy postępującej degradacji.

Obecnie znane są już przyczyny tego fatalnego stanu rzeczy. Badania wykazały, że główną przyczyną narosłego kryzysu były fundamentalne błędy w kształceniu nauczycieli muzyki dla szkół ogólnokształcących. Stworzono sytuację, w której nauczycielom najślabiej a ostatnio niemal zerowo przygotowanym muzycznie (kształcenie zintegrowane) powierzano zadanie najbardziej odpowiedzialne, czyli inicjację muzyczną dzieci w klasach I-III. Tymczasem jak wykazały ostatnie prowadzone w kilku krajach badania, wczesny okres życia dziecka (do ok. dziewięciu lat), obejmujący naukę w trzech pierwszych klasach szkoły podstawowej, jest okresem decydującym o jego dalszej przyszłości muzycznej. W okresie tym dzieci są otwarte na wszelkie wartościowe doznania muzyczne oraz mogą na całe życie nauczyć się czystego śpiewania. Właściwe, interesujące zajęcia muzyczne stwarzają im możliwość dostępu do bardziej wartościowych doznań estetyczno-muzycznych również w późniejszym życiu. Niewykorzystanie tego okresu powoduje u dzieci późniejsze pochłonięcie całej ich „uwagi muzycznej” przez agresywną pop-kulturę muzyczną najniższego lotu.

Z taką właśnie sytuacją mamy obecnie do czynienia w odniesieniu do prawdopodobnie ok. 90% naszego społeczeństwa, które w ciągu trzech arcyważnych lat dzieciństwa, już od kilku dziesięcioleci pozbawione było kompetentnej opieki nauczycieli muzyki szkolnej. Nasuwają się w związku z tym następujące **wnioski**:

1. Należy uznać reformę nauczania muzyki w klasach wczesno-szkolnych za priorytetowy problem kultury muzycznej w Polsce. Powinno to znaleźć swe odbicie w sformułowaniach krajowych standardów edukacji muzycznej i powinno skupić na sobie maksymalną uwagę najwyższych czynników resortowych.
2. Konieczne są ustalenia dotyczące minimalnych kwalifikacji muzycznych osób obejmujących prowadzenie zajęć muzycznych w klasach I etapu edukacyjnego.
3. Dla osób już uczących i pragnących nadal nauczać muzyki w klasach I etapu edukacyjnego powinna zostać ustalona procedura a) weryfikacji predyspozycji oraz b) sposobu uzupełniania kwalifikacji muzycznych.

4. Podobne procedury, tym razem dotyczące kwalifikacji pedagogicznych, powinny zostać ustalone dla muzyków pragnących nauczać w klasach etapu I.
5. W ramach uniwersytetów prowadzących kierunek nauczania pedagogika powinien zostać powołany nowy kierunek nauczania „współczesna muzyka szkolna”, w którym rozwinięto by specjalność „muzyka wczesnoszkolna”.

Zmiany, które postulujemy nie mogą następować szybko, a ich efekty w skali kraju okażą się dopiero w perspektywie następnych pokoleń. Natomiast kierunki zmian powinny być uzgodnione i wprowadzone jak najszybciej. Muszą się z nimi wiązać odpowiednie decyzje na poziomie zarządzeń ministerialnych.

#### **Uwagi:**

- ad. 1 Sprawa „klas wczesnoszkolnych” została uznana za priorytet, gdyż jest to obszar, w którym osiągnięcie poprawy w zakresie umuzykalnienia zapewnia najbardziej skuteczne, długofalowe oddziaływanie na całe społeczeństwo. Jest to, jednak obszar gdzie energiczniejsze działanie spotyka się natychmiast ze sprzeciwem środowisk, które już osiągnęły dla siebie stan korzystny i dla których zmiana w postaci stopniowego przekazywania godzin muzyki w ręce kompetentnych nauczycieli jest niepożądana. **Występuje tu klasyczna sprzeczność interesu społecznego** (podniesienie stanu kultury muzycznej społeczeństwa) **z interesem partykularnym dość licznej grupy osób**. Sprawy tej nie da się rozstrzygnąć bez osobistego zaangażowania osób konstytucyjnie odpowiedzialnych za stan kultury narodowej. Najważniejsze w tej sprawie słowa (decyzja o wydzieleniu godziny muzyki z całości kształcenia zintegrowanego) zostały już przez przedstawicieli nowego rządu powiedziane i z ogromną wdzięcznością przyjęte przez środowiska muzyczne. Obecnie konieczne są dalsze działania regulujące wymagania kwalifikacyjne wobec nowych nauczycieli muzyki. Podjęcie przez władze odpowiednich resortów właściwych w tym zakresie decyzji oznaczać będzie wstrzymanie procesu degradacji muzyki w szkolnictwie ogólnokształcącym.
- ad 2. Przy ustalaniu minimalnych kwalifikacji muzycznych osób mających nauczać muzyki w szkołach ogólnokształcących należy brać pod uwagę konieczność dysponowania przez nie umiejętnością gry na instrumencie muzycznym i czystego śpiewania. Umiejętności te nie mogą być pozyskane w stopniu wystarczającym w ciągu trzech semestrów studiów podyplomowych przeto kandydaci na te studia muszą wykazać się **co najmniej** świadectwem ukończenia pełno programowej podstawowej szkoły muzycznej.
- ad 3. Weryfikacja uprawnień dotychczasowych nauczycieli kształcenia zintegrowanego do prowadzenia lekcji muzyki w klasach I etapu edukacyjnego dotyczy zarówno dyspozycji słuchowych i głosowych, jak umiejętności gry na instrumencie (tu konieczność przedstawienia świadectwa jak w p. 2). Osoby nie mogące poddać się takiej weryfikacji, powinny, w miarę możliwości pozyskiwania przez szkołę odpowiednich nauczycieli-specjalistów, być nimi zastępowane. Nieprzestrzeganie tej zasady przez kierownictwo szkół byłoby naruszeniem przez nie decyzji o wstrzymaniu degradacji statusu muzyki w szkolnictwie ogólnokształcącym (p. 1).
- ad 4. Na rynku pracy pojawia się coraz więcej bezrobotnych absolwentów wyższych studiów muzycznych. Mimo niekwestionowanych, wysokich kompetencji muzycznych nie są oni chętnie angażowani jako nauczyciele muzyki szkolnej, gdyż ich umiejętności

nauczyciela są znikome lub żadne. Dla tych muzyków (różnej specjalności) powinny zostać uruchomione nowoczesne, oparte w znacznym stopniu na praktykach szkolnych studia podyplomowe.

ad 5. Załamanie się dotychczasowego systemu kształcenia nauczycieli muzyki wskutek całkowitego zakłócenia proporcji kształcenia artystycznego i pedagogicznego na niekorzyść tej drugiej dziedziny stwarza konieczność już nie poprawienia (czego nieraz próbowano bez skutku), lecz stworzenia od podstaw odpowiedniego, nowoczesnego kierunku studiów.

**Uwaga dodatkowa.** Jak nam wiadomo, kilka lat temu decyzją władz resortowych zlikwidowano przedmiot nauczania „sztuka” przywracając muzykę i plastykę. Jednakże przedmiot „sztuka” przechował się w postaci przetrwalnikowej („blok przedmiotowy?”) i obecnie figuruje znów w postaci studiów lub kursów podyplomowych. Jak rozumiemy, absolwenci tej nieistniejącej gałęzi studiowania nie będą mieli prawa do nauczania ani plastyki ani muzyki.